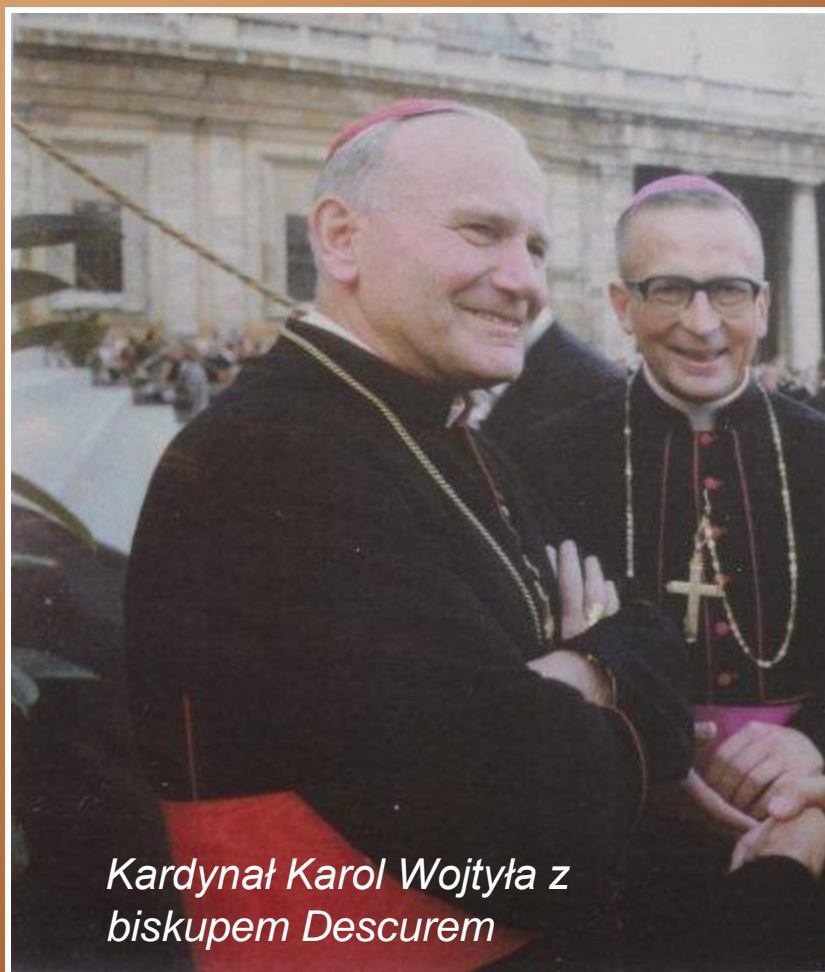


Dnia 28 grudnia 1916 roku na w kondukcje pogrzebowym za trumną na Cmentarzu Rakowickim szedł cały Kraków: bp Adam Stefan Sapieha, Abp Franciszek Symon, bp Anatol Nowak, szła Kapituła Katedralna, prezydent Juliusz Leo, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, szli bezdomni, katolicy i Żydzi, uważając zmarłego za swojego. Nazwano go *najpiękniejszym człowiekiem pokolenia*, cały Kraków już wtedy uważał go za świętego.



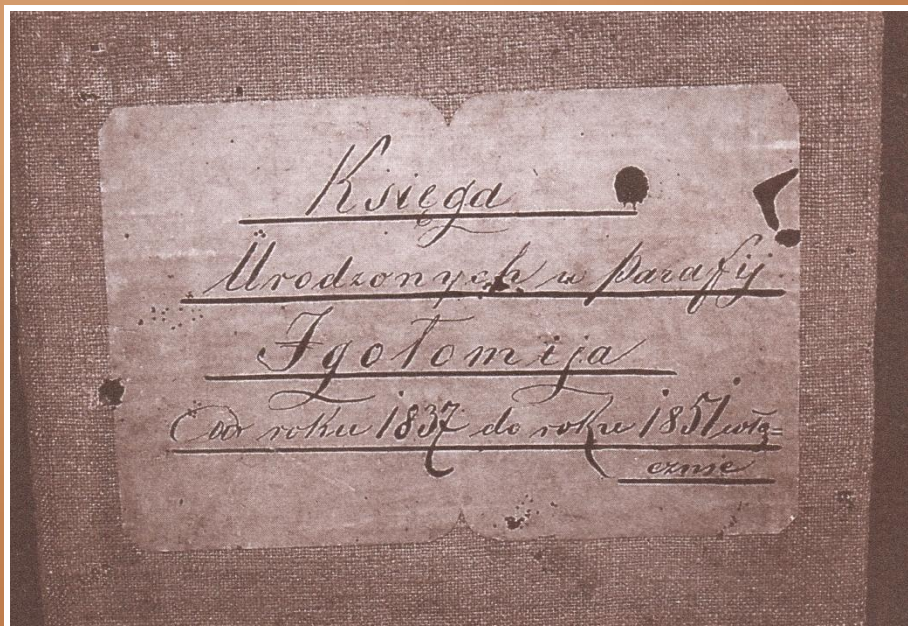
Jan Paweł II 1.02. 1977 r. w Krakowie jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła powiedział:

„Jest w tej postaci coś, co głęboko odpowiada trudnościom i niepokojom naszych czasów. Jest jakieś świadectwo dane Chrystusowi, Jego Ewangelii, dane człowiekowi, na które te właśnie czasy w szczególny sposób czekają.”

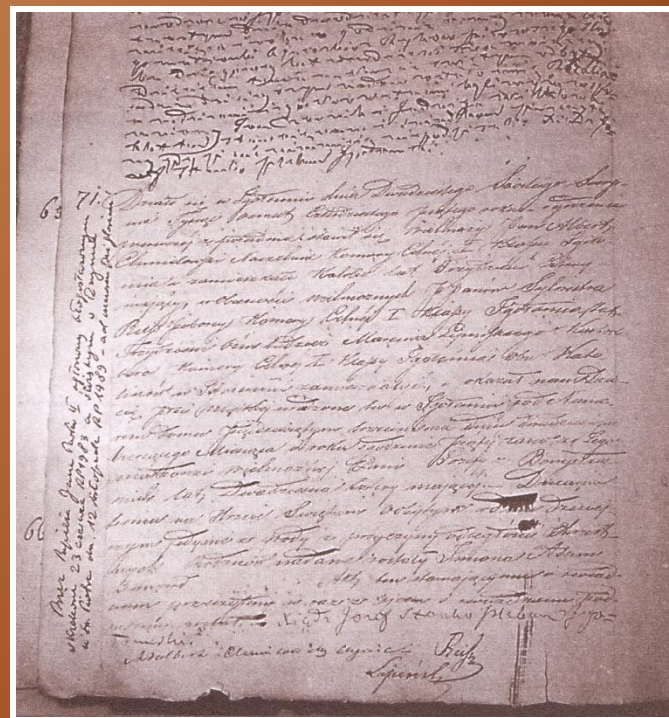


**POSTAĆ
RANNEGO W POWSTANIU
ŚW. BRATA ALBERTA,
WZOREM POSTAW
PATRIOTYCZNYCH I
ESTETYCZNYCH
PRZEŁOMU XIX I XX W.**

Adam, Hilary, Bernard Chmielowski, późniejszy Brat Albert, urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi, dawny powiat Miechów, diecezja krakowska, w zdeklasowanej rodzinie ziemiańskiej Wojciecha i Józefy Borzysławskich Chmielowskich. Chrzest dziecka „z wody” odbył się w kościele parafialnym w Igołomi 26 sierpnia 1845 r.



Okladka księgi chrztów



Karta z księgi chrztów igołomskiej parafii z wpisem chrztu Adama Chmielowskiego

Gmina Igołomia-Wawrzeńczyce to gmina typowo rolnicza, położona na bezpośrednim zapleczu Krakowa. Mieszkańcy tych ziem nieprzerwanie przez stulecia utrzymywali kontakty z królewskim miastem Krakowem. Wożono tam i sprzedawano płody rolne, przewożono wytwory krakowskiego rzemiosła oraz towary kupców krakowskich. Tędy przebiegał Szlak Jagielloński łączący Kraków poprzez Sandomierz, Lublin, Grodno z Wilnem.





Katastrofą dla tego regionu okazały się być rozbiory Polski. Kraków znalazł się w zaborze austriackim, a tereny gminy spadły do roli zapomnianego kąta w południowej części zaboru rosyjskiego. Ziemie te weszły w granice obwodu miechowskiego w guberni kieleckiej i zostały oddzielone od reszty ziem województwa krakowskiego Wisłą oraz kordonem granicznym w Pobiedniku – Luborzycy – Kocmyrzowie – Michałowicach i barierą celną na Cle. Komory celne utrudniały handel zbożem pochodzącym z tych regionów na rynek krakowski. Dodatkowo handel ten ograniczył zły stan dróg łączący królestwo z Galicją.

*Fragment mapy
Królestwa Polskiego*

Okres Powstania Styczniowego jest jednym z ważniejszych w dziejach tych ziem, obfitującym w wiele zdarzeń, które odcisnęły trwałe ślady na kartach historii dzisiejszej gminy.

Położenie w bezpośrednim sąsiedztwie Krakowa powodowało, że przez ziemie gminy przemieszczały się powstańcze oddziały formowane w Krakowie, kierując się w głąb Królestwa Polskiego, tu były atakowane przez oddziały Moskali, tędy wracały, szukając schronienia za kordonem .



Adam Chmielowski – „Powstańcy”

Wielu ochotników przybywało w okolice Igołomi, Tropiszowa czy Pobiednika, gdyż mogli liczyć na pomoc okolicznych włościń oraz tamtejszych dworów. W dworskiej kuźni przygotowywano broń dla powstańców. Wydarzenie to przedstawił Artur Grottger w obrazie „Kucie kos”.



Herb powstania

Dnia 21 marca 1863 r. w igołomskim pałacu schroniły się uciekające za kordon resztki armii Langiewicza. Zaatakowani zostali w większości poranieni i pomordowani.

Pałac świadkiem powstańczych walk był znowu 5 maja 1863. Obóz rozbiły tam formujące się powstańcze oddziały kapitana Stefana Malczewskiego. W rozegranej bitwie wokół pałacu oraz na drodze od Igołomi do Pobiednika zginęło 19 powstańców. Pochowani zostali na cmentarzu w Pobiedniku Małym



Pałac w Igołomi



*Krzyż na mogile
powstańców w Pobiedniku*

Dnia 15 sierpnia 1863 r. oddział powstańczy dowodzony przez pułkownika Taniewskiego (Teterę) przekroczył w okolicy Cła granicę zatrzymał się pod Wąsowem na wzgórzu porośniętym krzakami. Zaatakowany przez 2 rotę piechoty moskiewskiej i oddział strażników konnych, po kilkugodzinnym boju, tracąc 28 zabitych, cofnął się za kordon. 21 powstańców spoczywa na cmentarzu w Igołomi.



Powstanie Styczniowe wywarło również wielki wpływ na Adama Chmielowskiego. Jako student Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach, mając zaledwie 18 lat wstąpił do powstańczego oddziału „Puławiacy” pod dowództwem Leona Frankowskiego.



Po kilku sukcesach tego oddziału przyszło rozbiecie go przez Kozaków w Słupczy (pod Sandomierzem). Ocalałe resztki oddziału, w tym Chmielowski, przedostały się pod Święty Krzyż, gdzie przyjął ich Marian Langiewicz, wtedy naczelnik sił zbrojnych województwa sandomierskiego.

Adam Chmielowski w czasach szkolnych

W oddziałach Langiewicza walczył w oddziale dowodzonym przez francuskiego oficera, kapitana Rothenbruna. Po bitwie pod Grochowiskami przedostał się do Galicji, gdzie został internowany przez Austriaków w Ołomuńcu.



Loeschin – "Potyczka żuawów"

Po ucieczce przedostał się do kraju i włączył ponownie do walk powstańczych – został podoficerem II plutonu kawalerii w oddziale jednego z najwybitniejszych dowódców Powstania Zygmunta Chmieleńskiego. W ciągu 3 miesięcy brał udział w dziesięciu bitwach i potyczkach.



J. Sobecki

ODDZIAŁ CHMIELEŃSKIEGO.

Rok 1863.

Bojowy szlak Adam Chmielowski zakończył 30 września 1863 r., kiedy to jego wyczerpany powstańczy oddział, stoczył przegraną bitwę pod Mełchowem. On przenosząc rozkaz został ciężko ranny w nogę. Z pola bitwy został z braku noszy wyniesiony na karabinach kolegów. Nogi nie dało się uratować, podczas amputacji „na uśmierzenie bólu” dano mu tylko cygaro, które przy piłowaniu nogi połknął. Cudem uratował się od kary śmierci i zsyłki na Sybir.



Wśród powstańców



Po ucieczce z niewoli wyjechał do Paryża, gdzie dzięki pomocy finansowej od Komitetu Polsko-Francuskiego otrzymał, najlepszą w tym czasie protezę nogi.

W latach 1868- 1874 studiował malarstwo. Przyjaźnił się z wieloma najwybitniejszymi malarzami m. in. Maksymilianem Gierymskim, Leonem Wyczółkowskim, Józefem Chełmońskim. W pracach swych okazywał skłonność do tematów alegorycznych, dramatycznych, poetycznych i religijnych. Towarzyszyło mu wyczucie kolorów; wytworne i trafne.

Surowy program wymagań na polu sztuki przynosił Chmielowski także na dziedzinę etyczną i religijną.

Adam Chmielowski – „Opuszczona plebania”



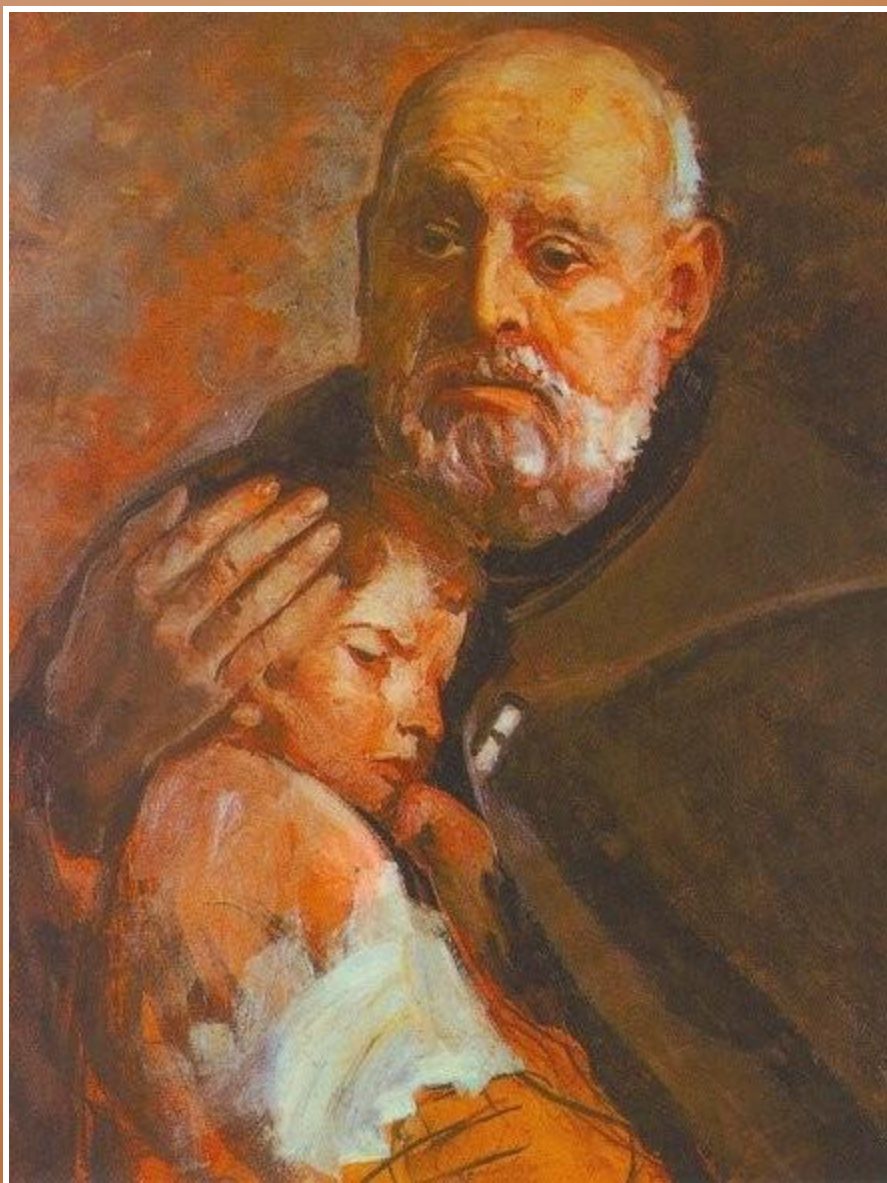
W roku 1879 Chmielowski zaczął malować obraz, który darzył niezwykłym uczuciem i który towarzyszył mu prawie wszędzie - słynne *Ecce Homo*.

Wyobraża Chrystusa z koroną cierniową, biczowanego, umęczonego ze spuszczonego wzrokiem, takiego, jakim przedstawił Poncjusz Piłat ludowi żydowskiemu, powiadając do zgromadzonych: "Oto Człowiek"

Coraz bardziej wymagający w stosunku do siebie, nadmiernie krytyczny, nie mogąc zdecydować czy obrana droga jest właściwa, popada w ciężką depresję. Do równowagi psychicznej pomaga wrócić mu pobyt na wsi oraz spowiedź u Ks. Leopolda Pogorzelskiego, proboszcza z Szarogrodu. Zostaje wędrownym apostołem szerzącym tercjarstwo wśród wiejskiego ludu. „Po drodze” konserwuje ubogie kościoły, przydrożne kaplice, figury i ołtarzowe obrazy.



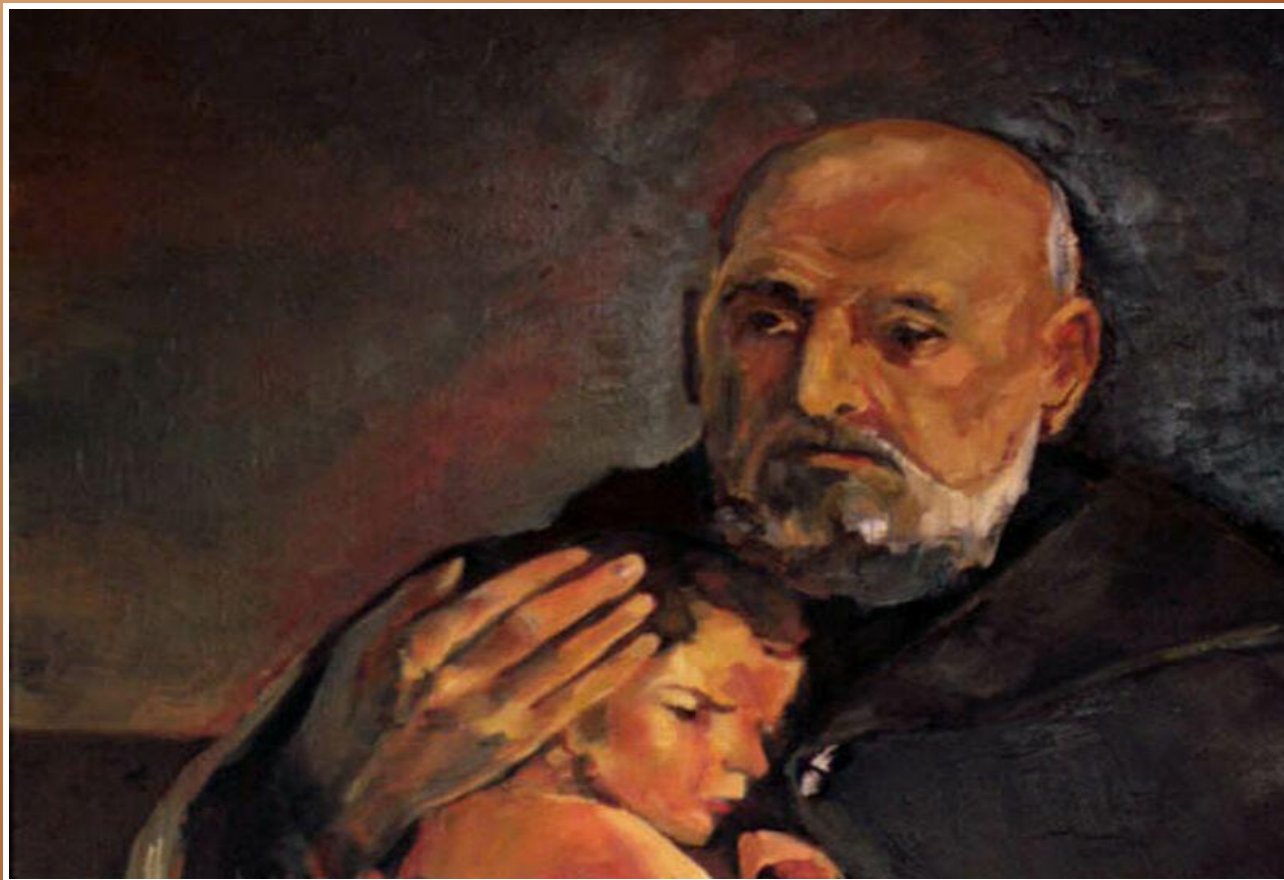
Adam Chmielowski – „Szara godzina”



W 1884 r. po przybyciu do Krakowa coraz bardziej oddala się od malarstwa na rzecz szerzenia miłosierdzia wśród nędzarzy i młodocianych włóczęgów. Ostatecznie składa śluby czystości i jako Brat Albert na zawsze i niepodzielnie oddaje się biednym i bezdomnym. Do rodziny pisze *„Umarł Adam Chmielowski, narodził się brat Albert”*

Leon Wyczółkowski – „Brat Albert”

Tworzy, początkowo w Krakowie a później w innych miastach przytuliska dla bezdomnych. Chciał, by przytuliska były miniaturowymi koloniami samowystarczalnymi, w których wszyscy, tj. bezdomni wraz z członkami zgromadzeń zakonnych, wspólnymi siłami i narzędziami pracowali na swoje utrzymanie.





Mówił:

"Żeby podeprzeć kulawy stół, nie można go obciążać, pochylić się trzeba i z dołu podeprzeć. To samo z nędzą ludzką". Stał się jednym z tych, którym pomagał. O przeszłość nikogo nie pytał, jadał z tego samego kotła, za nich i dla nich wyciągał rękę po grosz.

Powołał do życia dwa zgromadzenia zakonne: Braci i Sióstr Posługujących Ubogim III Zakonu św. Franciszka. Nie skrępował ich paragrafami i kanonami tradycyjnego życia zakonnego, ale dał pełną swobodę działania wśród nędzarzy takimi metodami, jakie uznają za najlepsze, byle były oparte na Ewangelii.



Zmarł 25 grudnia 1916 roku. Krakowianie przez dwa dni oddawali mu hołd. Trumna ze zwłokami wystawiona była w kaplicy Albertynów. Dnia 28 grudnia złożono ciało w skromnej, ziemnej mogile na Cmentarzu Rakowickim. Na grobie umieszczono napis: "Brat Albert, wierny sługa Boży, ojciec ubogich nędzarzy, założyciel braci i siostr III Zakonu św. Franciszka, walczył za ojczyznę w 1863 r. Niech spoczywa w pokoju".



*Sanktuarium Ecce Homo
w Krakowie gdzie znajdują się
relikwie Brata Alberta*



Powszechne przekonanie o osobistej świętości Brata Alberta istniało praktycznie od jego śmierci. W 1934 roku – rozpoczęto prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego.

Dnia 22 czerwca 1983 r. podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach papież Jan Paweł II ogłosił Brata Alberta Chmielowskiego błogosławionym, a 12 listopada 1989 r., podczas kanonizacji w Rzymie – świętym.



Kościół w Igołomi

Oceniając postawę Brata Alberta, można przytoczyć słowa wygłoszone przez arcybiskupa Karola Wojtyłę w Igołomi - 22 stycznia 1967 "Umiera artysta, rodzi się sługa ubogich... Nie była to, zdawać by się mogło, praca twórcza, nie powstawały żadne dzieła kultury artystycznej, ale powstawały o wiele większe od tych, dzieła Boże w ludziach, a najznamienitszym było to, że te dzieła Boże powstawały z ochłapów i łachmanów."

Niewielu w historii świata potrafiło tego dokonać.

W Igołomi kultywuje się pamięć o bracie Albercie. Tutaj znajduje się jedno ze Zgromadzeń Sióstr Albertynek. Siostry prowadzą dom dla swoich emerytek i opiekują się muzeum św. Brata Alberta. Ze zgromadzeniem współpracują igołomskie szkoły: szkoła podstawowa i gimnazjum.



*Uczniowie
igołomskich szkół
wystawiają Jasełka
w jednym z domów
pomocy dla kobiet
prowadzonym przez
Albertynki*

Pamiętki po świętym można zobaczyć w muzeum Brata Alberta



Imię Św. Brata Alberta nosi Gimnazjum w Igołomi



Miejsce patronalne Gimnazjum z rzeźbą patrona

Z okazji 25-lecia beatyfikacji Brata Alberta w Krakowie i Igołomi odbyła się sesja naukowa. Honorowy patronat objęli trzej kardynałowie : Stanisław Dziwisz, Franciszek Macharski i Stanisław Nagy.



Stanisław Dziwisz, Franciszek Macharski podczas sesji

Uświetnieniem sesji był Koncert w Pałacu w Igołomi, w czasie którego odbyło się prawykonanie kantaty Szczepana Tesarowicza *Tchnienie miłości* na sopran solo, chór żeński i harfę . W prawykonaniu uczestniczył chór Gimnazjum *Carmen*

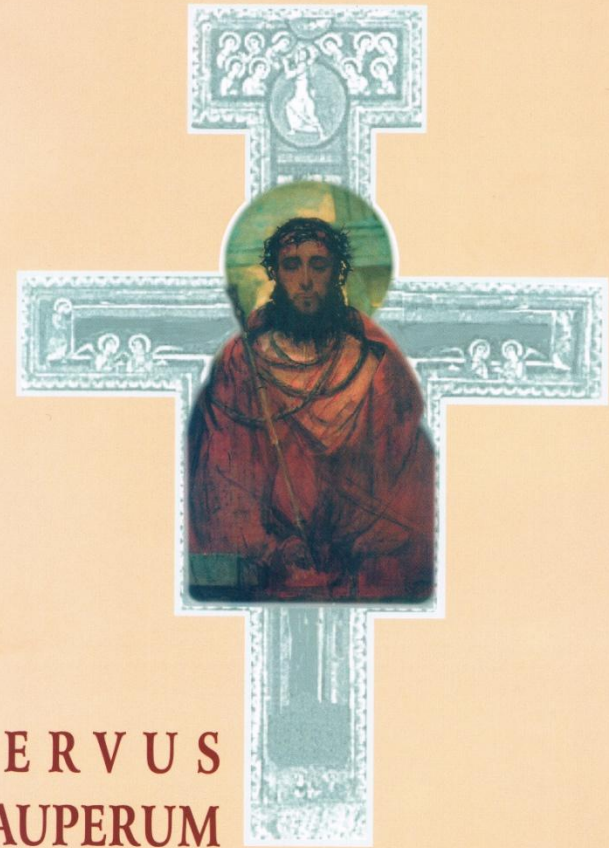


Pokłosiem sesji było wydanie przy współudziale gminy dwóch publikacji



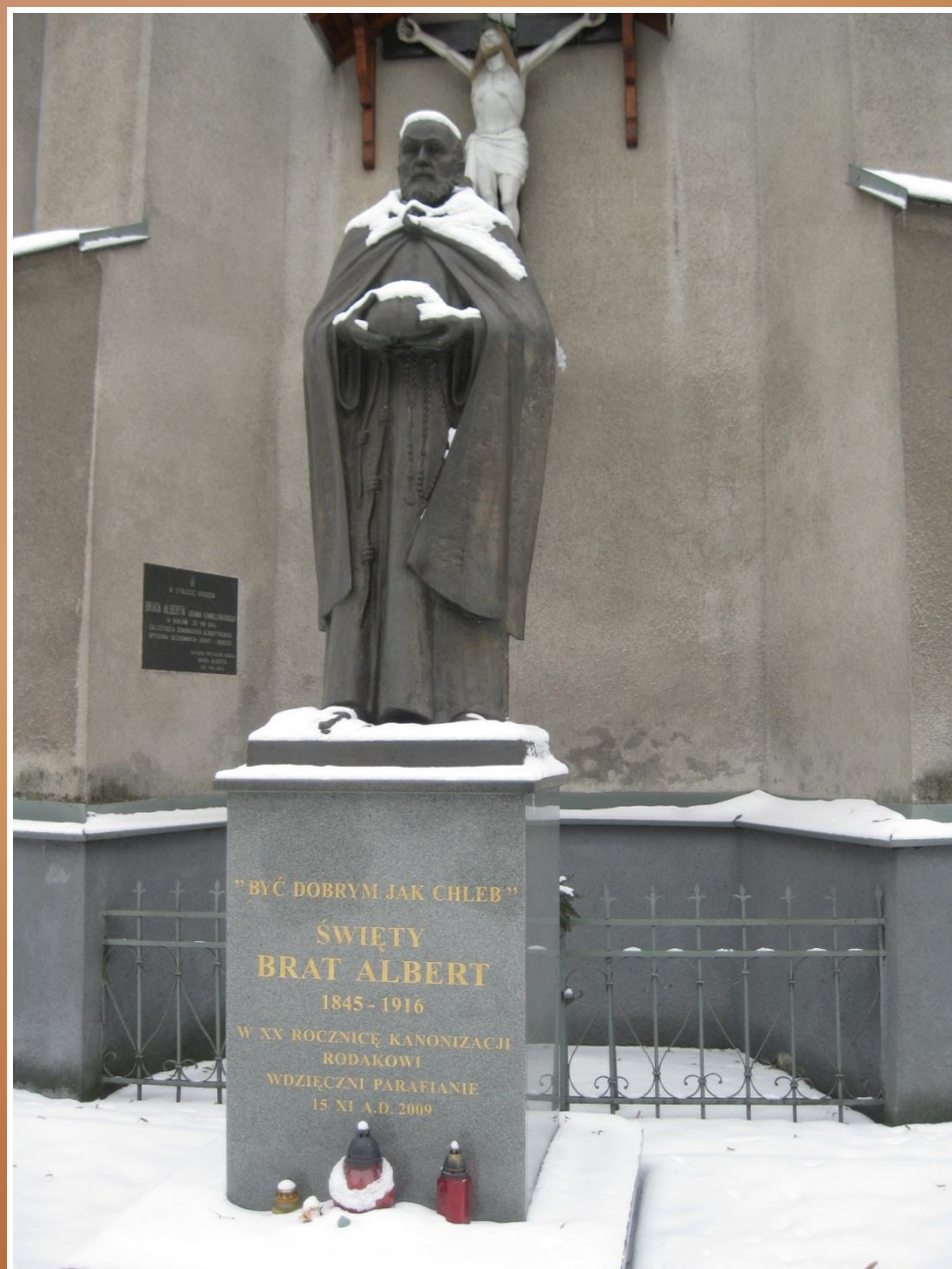
**S E R V U S
P A U P E R U M**

W DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE BEATYFIKACJI
BRATA ALBERTA - ADAMA CHMIELOWSKIEGO



**S E R V U S
P A U P E R U M**

W ROCZNICE BEATYFIKACJI I KANONIZACJI
BRATA ALBERTA - ADAMA CHMIELOWSKIEGO



W dniu 15.11.2009 r. w 20 rocznicę kanonizacji obok kościoła w Igołomi z inicjatywy proboszcza Władysława Dańkowskiego z datków parafian stanął pomnika Brata Alberta.



Napis na cokole



Dziękuję za uwagę

Józef Rysak
Wójt Gminy
Igołomia- Wawrzeńczyce